



Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską”

W dniach 21-27 lutego w ramach 13. edycji Festiwalu Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską” olsztyńscy miłośnicy kina będą mieli okazję zaznajomić się z Dziesiątą Muzą zza wschodniej granicy. Na pokazy codziennie o godz. 20.00 zaprasza kino Awangarda 2.

„SPUTNIK NAD POLSKĄ” to największy na świecie coroczny festiwal kina rosyjskiego. Odbywa się w kilkudziesięciu największych miastach Polski. Jego zadania to krzewienie kultury rosyjskiej w Polsce oraz przełamywanie stereotypów. Znaczącą część programu „Sputnika” stanowią najnowsze produkcje rosyjskie. Są to zarówno tytuły arthouse, ambitne kino, jak i pozycje mainstreamowe, rosyjskie blockbustery. Publiczność będzie miała zapoznać się ze zdolnymi debiutantami, jak i twórcami, którzy na przestrzeni ostatnich lat zgarnęli liczne krajowe oraz międzynarodowe nagrody filmowe.

piątek (21 luty), godz. 20:00

PORT, dramat, reż. Aleksandra Strelanaja, Rosja, 2018, 88’

Obsada: Aleksiej Guśkow, Maria Borowiczewa, Lew Siemaszkow, Jurij Borisow, Irina Wiłkowa,

Władimir Daraganow, Roza Chairullina, Timofiej Tribunczew, Michaił Jewłanow, Kiriłł Połuchin
To nie jest – wbrew tytułowi – film o tematyce marynistycznej, choć port przeładunkowy w Petersburgu odgrywa tu bardzo istotną rolę. W nim bowiem krzyżują się losy głównych bohaterów tej historii: z jednej strony pracujących jako dokerzy przybyłego z Syberii początkującego boksera Andrieja i jego kompana Romycza, który marzy tylko o tym, aby wyrwać się z Rosji w wielki świat, z drugiej – młodej Kiry, starającej się dojść do sprawności fizycznej po tragicznym w skutkach wypadku samochodowym, i właścicielki nocnego klubu Tiny, która wplątała się w niejasne interesy z miejscowym gangsterem. Port staje się dla nich symbolem otwarcia na świat, a jednocześnie jedyną drogą ucieczki przed beznadziejnością i życiem w nieuczciwości. By jednak skutecznie pozostawić za sobą niechcianą przeszłość i podążać nową drogą – potrzebne są pieniądze. Można je zdobyć uczciwie albo idąc na skróty; w obu przypadkach wiąże się to z ryzykiem – zarówno tym wkalkulowanym, jak i niedającym się w żaden sposób przewidzieć. „Port” jest w równym stopniu opowieścią sensacyjną, co melodramatyczną. Historią miłosnego trójkąta, w którym zdolny, ale z łatwością mogący zejść na złą drogę bokser musi dokonać wyboru między dwiema skrajnie różnymi kobietami. Ten wybór zdecyduje nie tylko o jego dalszym losie, ale wpłynie również na przyszłość Kiry i Tiny, które nie wiedząc o sobie, potrzebują Andrieja, aby rozwiązać swoje – egzystencjalne bądź finansowe – problemy.

sobota (22 luty), godz. 20:00

BYK, reż. Boris Akopow, 2019, Rosja, 99’

Obsada: Jurij Borisow, Stasia Miłosławska, Afina Kondraszowa, Jegor Kienzametowa, Aleksandr Samsonow, Igor Sawoczkin, Aleksiej Filimonow, Siergiej Dwojnikow, Aleksandr Lewin, Roman Kołotuchin

Debiut Borisa Akopowa, świeżo upieczonego absolwenta WGIK-u, przenosi widzów w lata 90. ubiegłego wieku – w szalone czasy rozpadu poradzieckiego świata, pierwszej wojny czeczeńskiej i rodzącej się rosyjskiej mafii. Gdy bandyckie „ustawki” i egzekucje wykonywane w biały dzień na ulicach miast były czymś powszechnym. W czasach szkolnych Anton był sportowcem, w którym podkochiwały się dziewczyny; później zszedł jednak na złą drogę, trafił za kratki. Kryminalna przeszłość pozwala mu zdobyć autorytet wśród rówieśników równie jak on zagubionych i szukających w dorosłym już życiu drogi na skróty – w naturalny sposób zostaje więc ich przywódcą. Teraz ciąży na nim odpowiedzialność nie tylko za najbliższą rodzinę (matkę i młodsze rodzeństwo), lecz także za „grupe”. Kradną samochody i wyłudniają haracze; z czasem rosną w siłę, aż w końcu dostępują zaszczytu pracy dla wyżej postawionych mafiosów. Tyle że w tym świecie będąc przyjacielem jednych, trzeba stać się wrogiem innych... Zdawałoby się, że to jeden z wielu dramatów sensacyjnych o przestępczości zorganizowanej. Owszem! ale dzieło Akopowa to również traktat psychologiczny o przyjaźni i miłości, lojalności i zdradzie, zmarnowanych szansach i zawiedzionych nadziejach. O pokoleniu, które zapłaciło wysoką cenę za chaos wywołany przez przemiany polityczne i gospodarcze.

niedziela (23 luty) godz. 20:00

BRATERSTWO, reż. Aleksandr Łungin, Rosja, 2019, 113’

Obsada: Kiriłł Pirogow, Jan Capnik, Witalij Kiszczenko, Fiodor Ławrow, Oleg Wasilkow, Anton Momot, Michaił Kremer, Kiriłł Jermiczew, Roman Kołotuchin, Wasilij Butkiewicz, Aleksandr Kuzniecowa

Paweł Łungin dzięki „Taxi Blues” i „Wyspie” stał się jednym z tych reżyserów, na których filmy czeka się ze szczególną niecierpliwością. A po premierze analizuje się je na wszystkie sposoby, doszukując się w nich mniej lub bardziej ukrytych przesłań. „Braterstwo” opowiada o ostatnich miesiącach radzieckiej interwencji w Afganistanie i oparte zostało na wspomnieniach Nikołaja Kowaliowa, byłego agenta KGB odpowiedzialnego za misje specjalne, a po upadku Kraju Rad przez jakiś czas dyrektora Federalnej Służby Bezpieczeństwa, następnie – od 1998 do śmierci w kwietniu 2019 roku – wieloletniego deputowanego do Dumy Państwowej z ramienia Jedynej Rosji. Wbrew pozorom jednak

Łungin nie nakręcił, jak się zapewne spodziewano, obrazu patriotyczno-propagandowego; starał się natomiast pokazać pełne spektrum ludzkich zachowań w obliczu nadchodzącej klęski. Na ekranie pojawiają się więc tchórze, zdrajcy i złodzieje w radzieckich mundurach, ale także – dla równowagi – żołnierze wierni ojczyźnie, a nade wszystko towarzyszą broni, gotowi dla nich zaryzykować życie. Jak chociażby dla młodego pilota Saszy, który dostaje się w ręce mudzahedinów i którego – w myśl hasła „swoich nie zostawiamy” – pułkownik Nikołaj Dmitrijewicz (czyli filmowy odpowiednik Kowalowa) stara się za wszelką cenę wyrwać z niewoli. Mimo pewnych analogii z „Morderczym Afganistanem” Władimira Bortko i „Dziewiątą kompanią” Fiodora Bondarczuka, dzieło Łungina znacznie się od nich różni, eksponując głównie wątki społeczny i etniczny konfliktu. Zapewne nie tego oczekiwał Nikita Michałkow, który poddał film druzgocącej krytyce. Niezasłużonej!

poniedziałek (24 luty), godz. 20:00

PEWNEGO RAZU W TRUBCZEWSKU, reż. Łarisa Sadiłowa, Rosja, 2019, 80'

Obsada: Jegor Barinow, Kristina Sznajder, Jurij Kisielow

Zrealizowany w ascetycznej, paradokumentalnej formie melodramat Łarisy Sadiłowej („Synek”) to film z gatunku tych, w których na pozór nie dzieje się nic, ale w rzeczywistości wydarza tak wiele. Opowiedziana w „Pewnego razu w Trubczewsku” historia miłości mieszkających na głębokiej rosyjskiej prowincji kierowcy tira i gospodyni domowej, dorabiającej do utrzymania rodziny szydełkowaniem, równie dobrze mogłaby wyjść spod ręki legendarnego aktora, reżysera i pisarza Wasilija Szukszyna. Utrzymana jest bowiem w typowym dla niego nostalgicznym nastroju i przedstawia ludzi, którzy pragną wyjść poza swą dotychczasową rolę, aby znaleźć szczęście. Jest to tym trudniejsze, że oboje mają rodziny, dzieci, na dodatek mieszkają przy jednej ulicy, po sąsiedzku. Ukrywanie łączących ich więzów, związane z permanentnym okłamywaniem najbliższych, z czasem okazuje się coraz trudniejsze i dewastujące psychicznie. I chociaż Sadiłowa tonuje emocje, film do ostatnich minut ogląda się w wielkim napięciu – trudno bowiem przewidzieć, jakie ostatecznie rozwiązanie, znalazłszy się w sytuacji bez wyjścia, wybiorą bohaterowie (włącznie ze zdradzonymi współmałżonkami) i jakie będą konsekwencje ich postępowania. Dramatyzmu fabule przydaje pozornie tylko pozbawiony uczuć, pełen chłodu sposób narracji, nieprzeniknioność głównych postaci, wreszcie narastająca świadomość, że tak dłużej żyć się nie da.

wtorek (25 luty) godz. 20:00

ROSYJSKI BIES, reż. Grigorij Konstantinopolskij, Rosja, 2018, 98'

Obsada: Iwan Makarewicz, Grigorij Konstantinopolskij, Lubow Aksionowa, Witalij Kiszczenko, Wiktoria Isakowa, Julia Aug, Timofiej Tribunczew, Aleksandr Strizenow, Ksenia Rappoport, Maksim Witorgan, Michaił Jefremow

Grigorij Konstantinopolski, reżyser od lat podążający własną drogą, jest również baczny obserwatorem tego, co dzieje się w światowej kinematografii. Nagrodzony na ubiegłorocznym Kinotawrze w Soczi za reżyserię „Rosyjski demon” nawiązuje do wcześniejszych awangardowych dzieł tego twórcy, ale także czerpie inspiracje z dokonań Davida Cronenberga i Nicolasa Windinga Refna. Akcja filmu rozgrywa się we współczesnej Moskwie, a jego bohaterami są ludzie z elit intelektualnych i finansowych. Swiatosław Iwanow to specjalista od dizajnu, zakochany w młodej i pięknej Asi, córce szefa jednego z największych w kraju banków. Dziewczyna przyzwyczajona jest do życia na wysokiej stopie, dlatego narzeczony, aby zapewnić jej po ślubie dotychczasowy luksus, postanawia otworzyć dochodową restaurację dla snobów, którą zresztą sam projektuje. Pieniądze na tę inwestycję wyciąga, nie bez trudu, od swojego teścia. Kiedy jest przekonany, że teraz już wszystko pójdzie z górki, zaczynają pojawiać się coraz większe problemy. Jakby ktoś za wszelką cenę dążył do zniweczenia jego marzeń o szczęściu rodzinnym i biznesowym. Iwanow nie ma jednak zamiaru poddać się i wypowiada Nieznajomemu wojnę. „Rosyjski demon” łączy w sobie elementy thrilleru i tragikomedii; nie brakuje w nim też elementów groteski i absurdu. A wszystko po to, aby podać krytyce współczesny konsumpcjonizm i snobizm elit rosyjskich, pokazując przy okazji ich oderwanie od rzeczywistości.

środa (26 luty), godz. 20:00

CZŁOWIEK, KTÓRY WSZYSTKICH ZASKOCZYŁ, reż. Natasza Mierkułowa, Aleksiej Czupow, Rosja, Estoni, Francja, 2018, 104'

Obsada: Jewgienij Cyganow, Natalia Kudriaszowa, Jurij Kuzniecowa, Paweł Majkow, Wasilij Popow, Aleksiej Filimonow, Jelena Woroncichina, Maksim Witorgan, Amadu Mamadakow, Timofiej Zajcew
Natasza Mierkułowa i Aleksiej Czupow jako scenarzyści nie unikają blockbusterów („Salut 7”, serial kinowy „Gogol”), ale jako reżyserzy pozostają wierni kinu autorskiemu. To ich drugie wspólne – po skandalizujących nowelowych „Miejscach intymnych” sprzed sześciu lat – pełnometrażowe dzieło. W dużym stopniu kontynuujące tamtą tematykę. „Człowiek, który zaskoczył wszystkich”, wykorzystując motyw syberyjskiego eposu o kaczorze Żambie, który postanowił oszukać Śmierć, wpisuje się w jak najbardziej współczesny dyskurs na temat tożsamości płciowej, tolerancji i praw człowieka. Jest również gorzkim i bolesnym portretem mentalności mieszkańców rosyjskiej prowincji (choć akurat w tym kontekście film jest dużo bardziej uniwersalny), dla których każda inność jest podejrzana. Jegor Pietrowicz – szanowany przez wszystkich strażnik lasu, broniący go i przed kłusownikami, i przed zapędami lokalnych władz – praktycznie z dnia na dzień staje się śmiertelnym wrogiem wiejskiej społeczności, która nie może wybaczyć mu jego życiowego wyboru. Prowokujące postępowanie Jegora jest jednak uzasadnione, ma swoje źródło w przekonaniu o zbliżającej się wielkimi krokami agonii. By jej uniknąć, mężczyzna gotowy jest na największe nawet wyrzeczenia. Film Mierkułowej i Czupowa wywołuje psychiczny i fizyczny ból, lecz jego doznanie jest konieczne, aby niemal na własnej skórze poczuć, co wiąże się ze społecznym odtrąceniem i jakie mogą być jego bezpośrednie i długoterminowe skutki.

czwartek (27 luty), godz. 20:00

WIELKA POEZJA, reż. Aleksandr Łungin, Rosja, 2019, 120'

Obsada: Aleksandr Kuzniecowa, Aleksiej Filimonow, Fiodor Ławrow, Jewgienij Sytyj, Jelena Machowa, Aleksandr Topuria, Maria Bolszowa, Sejdułła Mołdachanow, Sebastian Bugajew

Najlepsze amerykańskie kino w wydaniu rosyjskim! Aleksandr Łungin – syn słynnego reżysera Pawła Łungina, zarazem współscenarzysta ostatnich filmów ojca – nawiązał w „Wielkiej poezji” zarówno do wczesnej twórczości Quentina Tarantino, jak i dzieł niezyczących już swoich rodaków Aleksieja Bałabanowa i Siergieja Bodrowa młodszego (dylogia „Brat”, „Córki mafii”). Bohaterami swej opowieści uczynił dwóch młodych mężczyzn, którzy po powrocie z konfliktu w Donbasie znajdują pracę jako ochroniarze w prywatnej firmie. Do ich obowiązków należy przede wszystkim eskortowanie transportów z pieniędzmi do i z banku. Los sprawia, że pewnego dnia stają się świadkami napadu: Wiktor zachowuje się w stu procentach profesjonalnie, za co zostaje później odpowiednio nagrodzony, Liocha, który nie wyleczył się jeszcze z wojennych traum, zwyczajnie tchórzy. To dramatyczne wydarzenie sprawia, że relacje między przyjaciółmi zostają wystawione na ciężką próbę, lecz z drugiej strony pozwala im także spojrzeć w głąb siebie i podjąć ważne decyzje dotyczące jutra. Trudno jednak budować stabilną przyszłość, gdy nie są jeszcze pogrzebane demony przeszłości. Próba charakteru, jakiej obaj zostają poddani, ma niezwykle wysoką cenę. Łungin w swej drugiej pełnometrażowej fabule (po „Akcji natury” z 2010 roku) wykorzystuje kino gatunkowe do sportretowania kolejnego straconego pokolenia w dziejach Rosji. Pokolenia naznaczonego piętnem wojny, po powrocie z której nikt nie wiatuje na cześć jej weteranów.

<https://sputnikfestiwal.pl>

1)Kino Studyjne Awangarda 2,

(2020-02-21 20:00-2020-02-21 22:00)

2)Kino Studyjne Awangarda 2,

(2020-02-22 20:00-2020-02-22 22:00)

3)Kino Studyjne Awangarda 2,

(2020-02-23 20:00-2020-02-23 22:00)

4)Kino Studyjne Awangarda 2,

(2020-02-24 20:00-2020-02-24 22:00)

5)Kino Studyjne Awangarda 2,

(2020-02-25 20:00-2020-02-25 22:00)

6)Kino Studyjne Awangarda 2,

(2020-02-26 20:00-2020-02-26 22:00)

7)Kino Studyjne Awangarda 2,

(2020-02-27 20:00-2020-02-27 22:00)

www.visit.olsztyn.eu